

Sygnatura akt II Ca 2362/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Tabaka
Sędziowie:	SO Barbara Kursa SO Grzegorz Buła (sprawozdawca)

Protokolant: referent stażysta R. W.

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. M.

przeciwko J. M.

przy udziale P. R.w W.

o dopuszczenie do współposiadania

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach

z dnia 5 września 2016 r., sygnatura akt I C 931/13

1. oddała apelację;
2. odstępuje od obciążenia powódki kosztami postępowania odwoławczego;
3. przyznaje od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego w Wadowicach na rzecz adwokata D. R. kwotę 295,20 zł (dwieście dziewięćdziesiąt pięć złotych dwadzieścia groszy) brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. przyznaje od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego w Wadowicach na rzecz adwokata M. K. kwotę 295,20 zł (dwieście dziewięćdziesiąt pięć złotych dwadzieścia groszy) brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

SSO Barbara Kursa SSO Beata Tabaka SSO Grzegorz Buła

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 stycznia 2017 roku

Wyrokiem z dnia 5 września 2016 roku Sąd Rejonowy w Wadowicach oddalił powództwo E. M. przeciwko J. M. o dopuszczenie do współposiadania nieruchomości gruntowej składającej się z działki nr (...), wchodzącej w skład majątku wspólnego stron, zabudowanej domem jednorodzinny, położonej w A. przy ul. (...), poprzez nakazanie pozwanemu udostępnienia wszelkich pomieszczeń tego budynku oraz wydania powódce kluczy do domu oraz nakazania pozwanemu zaprzestania naruszania powódki w posiadaniu ww. nieruchomości w przyszłości (pkt I). Nadto orzekł o kosztach tego postępowania (pkt II – IV).

Powyższy wyrok został wydany w następującym stanie faktycznym:

Właścicielami nieruchomości składającej się z działki nr (...), położonej w A., zabudowanej piętrowym budynkiem mieszkalnym o pow. 50m², a składającego się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, ubikacji oraz niewykończonego piętra, są E. M. i J. M.. Pierwotnie byli współwłaścicielami na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej, a po orzeczeniu rozwodu ich małżeństwa przysługuje im współwłasność w częściach ułamkowych- po 1/2 części. Od listopada 2011 roku E. M. nie mieszka w domu jednorodzinny. Strony nigdy nie zawierały umowy o podział przedmiotowej nieruchomości do korzystania (quoad usum).

Powódka E. M. wyprowadziła się z domu stanowiącego współwłasność z byłym mężem J. M. 16 listopada 2011r. wskutek konfliktów w ich małżeństwie i stosowania przez pozwanego przemocy. Początkowo zamieszkała wraz z dwójką małoletnich dzieci stron: M. M. i A. M. w hostelu dla ofiar przemocy w rodzinie w A., a następnie wynajęła mieszkanie w A. przy ul. (...), w którym mieszkała przez około pół roku. Aktualnie powódka wynajmuje mieszkanie w tej samej miejscowości przy ul. (...), w którym mieszka razem z czwórką swoich dzieci. Powódka nie chciała ponownie zamieszkać z pozwanym, ponieważ najmłodsze 7- miesięczne dziecko ma z innym partnerem, który wówczas nie mógłby go odwiedzać, zależało jej natomiast na odebraniu swoich rzeczy oraz rzeczy dzieci i sprawdzeniu, w jakim stanie jest dom rodzinny. Po swojej wyprowadzce powódka była w domu kilka razy, aby zabrać rzeczy swoje i dzieci, ale nie udało jej się ich wszystkich wziąć. Aktualnie powódka obawia się wejść do domu, mając do niego klucze. Strony nie złożyły wniosku o podział majątku wspólnego.

W oparciu o powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd ten wskazał, że żądanie pozwu zostało oparte na treści art. 206 k.c. w zw. z art. 222 k.c., a zgodnie z tymi przepisami każdy współwłaściciel jest uprawniony do bezpośredniego posiadania całej rzeczy wspólnie z pozostałymi współwłaścicielami, a granicą jego uprawnień są takie same uprawnienia pozostałych współwłaścicieli. Sąd stwierdził, że współwłaścicielowi, który został pozbawiony współposiadania przez pozostałych współwłaścicieli, przysługuje ochrona petytoryjna, tj. powództwo o dopuszczenie do współposiadania, jednakże zakres tej ochrony zależy od rodzaju współposiadania, które można podzielić na współposiadanie wymagające zgodnego współdziałania przez zainteresowanych współwłaścicieli i współposiadanie, które takiego współdziałania nie wymaga. Jak wskazał Sąd pierwszej instancji, powszechnie przyjmuje się, że przy współposiadaniu, które nie wymaga współdziałania zainteresowanych, współwłaściciel może skutecznie domagać się dopuszczenia do współposiadania w trybie procesu, gdyż wyrok uwzględniający takie powództwo, nakazujący pozostałym współwłaścicielom, by nie czynili przeszkód w korzystaniu przez powoda z rzeczy wspólnej, nadaje się do egzekucji. Nie ma natomiast takiej możliwości w wypadku współposiadania, które wymaga zgodnego współdziałania, gdyż wyrok nakazujący dopuszczenie do takiego współposiadania byłby niewykonalny. Zdaniem Sądu Rejonowego w przypadku rzeczy, których właściwości albo społeczne lub gospodarcze przeznaczenie nie pozwalają na wspólne korzystanie np. dom mieszkalny, a więc gdy te właściwości rzeczy same przez się rozstrzygają o rozdzielnym korzystaniu z niej i gdy poza tym rzecz jest wystarczająco duża, aby mogli z niej korzystać w ten sposób wszyscy współwłaściciele - rozstrzygnięcie przez nich o takim sposobie korzystania należy do trybu nieprocesowego wg przepisów o zarządzie rzeczą wspólną. Ponieważ strony niniejszego procesu nie dokonały podziału rzeczy do korzystania (quoad usum), to zarówno powódka, jak i pozwany są uprawnieni do korzystania z całej zabudowanej nieruchomości. W ocenie Sądu Rejonowego, charakter nieruchomości wspólnej, tj.

zabudowanej domem mieszkalnym, wymaga zgodnego współposiadania współwłaścicieli, natomiast między stronami postępowania istnieje silny konflikt. W takich warunkach, według Sądu, powódka była uprawniona do wystąpienia z wnioskiem o podział nieruchomości do korzystania, czego nie uczyniła.

Ponadto Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powódka nie wykazała, że pozwany nie dopuszcza jej do korzystania ze spornej nieruchomości poprzez wymianę zamków, blokowanie drzwi wejściowych. Jak wskazał Sąd pierwszej instancji, powódka sama przyznała, że nie jest pewna czy zamki w drzwiach wejściowych zostały wymienione, przyznała, że posiada klucze do domu, a wskazała jedynie że nie mogła ich otworzyć. W ocenie Sądu Rejonowego, powódka nie wykazała okoliczności podnoszonych w pozwie, a zgodnie z art. 6 k.c. to na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji z materiału dowodowego jednoznacznie natomiast wynika, że powódka z własnej woli nie chce zamieszkać w tym budynku, a jej twierdzenia, że pozwany uniemożliwia jej wykonywanie prawa korzystania jako właściciel z przedmiotowej nieruchomości nie zostało udowodnione, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez brak wszechstronnej analizy materiału dowodowego i jego oceny w sposób całkowicie sprzeczny od rzeczywistych i prawidłowych ustaleń. W związku z podniesionym zarzutem powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia Sądu Rejonowego, uznając je za prawidłowe i oparte na właściwej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. nie jest trafny. Zgodnie z zasadą określoną w art. 233 §1 k.p.c. sąd winien oceniać wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że ocena powyższa oparta nadto być musi na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Wielokrotnie w orzecznictwie sądów odwoławczych oraz Sądu Najwyższego podnoszono, iż zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, nie publik., LEX 56906).

Odnosząc powyższe uwagi do stanu istniejącego w tej sprawie stwierdzić należy, że uzasadnienie podniesionego zarzutu nie zawiera argumentacji, która wykazywałaby sprzeczność oceny materiału dowodowego przez Sąd z zasadami doświadczenia życiowego, bądź z zasadami logicznego rozumowania. Jakkolwiek bowiem z materiału tego w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że obecnie w budynku położonym na nieruchomości pozostającej we

współwłasności stron procesu zamieszkuje tylko pozwany, to jednak powódka miała możliwość wejścia do niego w zamierzonym celu tj. zabrania rzeczy swoich i dzieci, a zamieszkiwać w tym domu nie chce. Trafnie też Sąd pierwszej instancji uznał, że nie została wykazana w toku procesu okoliczność wymiany zamków w drzwiach wejściowych przez pozwanego, co według twierdzeń pozwu miało uniemożliwić powódce wejście do budynku. Okoliczności tej pozwany zaprzeczył. Jedynym dowodem zgłoszonym w toku procesu na powyższą okoliczność było przesłuchanie powódki. W ocenie Sądu Okręgowego nie można skutecznie zarzucić Sądowi Rejonowemu wadliwej oceny tego dowodu, jeśli powódka zeznając, sama nie była pewna czy pozwany zmienił zamki w drzwiach wejściowych, czy też nie. Skoro jedyny dowód zgłoszony na tę okoliczność nie był wiarygodny, to zasadnie Sąd pierwszej instancji uznał, iż okoliczność ta nie została udowodniona. Brak wykazania powyższej okoliczności, przy jednoczesnym ustaleniu (niepodważanym w apelacji), że powódka dysponuje kluczami do zamków zainstalowanych w drzwiach wejściowych, zamontowanych w czasie gdy sama mieszkała na terenie tego budynku, słusznie Sąd Rejonowy uznał za podstawę oddalenia powództwa o dopuszczenie do współposiadania nieruchomości m.in. przez wydanie kluczy do nowych zamków zamykających drzwi. Podnoszony w apelacji brak możliwości otwarcia drzwi przez powódkę, bez określenia bliższych okoliczności w jakich miało to mieć miejsce, nie świadczy jednoznacznie o wymianie zamków w drzwiach, gdyż przyczyn tego stanu rzeczy mogło być wiele (np. usterka zamka). W ocenie Sądu Okręgowego uzasadnienie podniesionego zarzutu w istocie stanowi jedynie przedstawienie przez powódkę własnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, i zbudowanie w oparciu o tę ocenę własnej wersji stanu faktycznego. To jednak nie może doprowadzić do uznania przedmiotowego zarzutu za skuteczny.

Mając powyższe na uwadze, a także nie dostrzegając naruszenia jakichkolwiek przepisów prawa materialnego oraz nie stwierdzając nieważności postępowania, Sąd Okręgowy oddalił apelację, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c., uznając że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, pozwalający na odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego. Za takim stanowiskiem przemawiają okoliczności opuszczenia wspólnego domu przez powódkę, jej obecna sytuacja materialna i osobista, w tym sprawowanie opieki nad wspólnymi dziećmi stron.

Wobec braku podstaw do obciążenia którejkolwiek ze stron kosztami pomocy prawnej udzielonej powódce i pozwanemu z urzędu Sąd przyznał je od Skarbu Państwa. O powyższym Sąd orzekł na podstawie art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2016r. poz. 1999) oraz §4, §11 pkt 7 i §16 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 poz. 1801) w zw. z §22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 poz. 1714).

SSO Grzegorz Buła SSO Beata Tabaka SSO Barbara Kursa